



SZTUKA WOJENNA. KONTEKST TEORETYCZNY I PRAKTYCZNY

plk dr hab. Andrzej POLAK
Akademia Obrony Narodowej

Abstract

The article presents concepts of the art of war, that is the theory and practice of war military activities and crises reaction. In this context the term has two meanings. The first regards the theory, while the second is connected with practical steps taken by commands and armies in the scope of preparing and conducting the war activities. The article describes three basic fields of the art of war, that is the strategy, operational art and tactics. The first field – strategy refers to the measures chosen and undertaken in connection with preparing the state and, first of all, the armed forces to a war. The second field – tactics is generally interested in combat. The operational art is the youngest field of the art of war and it deals with operations and the art of commanding troops in operations. The article also discusses elementary categories of the art of war at the strategic, operational and tactical levels. The authors of the article refer to the works of Carl von Clausewitz, Antoine H. Jomini, Ferdinand Foch, Basil H. Liddel Hart, Andre Beafre, Franciszek Skibiński, Stefan Mossor, Stanisław Rola-Arciszewski and Stanisław Koziej.

Key words – art of war, war activities, strategy, tactics, operational art

Sztuka wojenna – to teoria i praktyka zbrojnych działań wojennych. Termin ten ma dwa znaczenia. W jednym oznacza teorię, w której podstawą badań są zagadnienia przygotowania i prowadzenia zbrojnych działań wojennych. W drugim – oznacza praktyczne postępowanie dowództw i wojsk w zakresie przygotowania i prowadzenia działań¹. Ow dualizm pojęciowy dotyczy nie tylko samej sztuki wojennej, ale również jej poszczególnych działów, czyli strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Pierwsza z dziedzin – strategia, to²: sposób postępowania w przygotowaniu i prowadzeniu konkretnej wojny, kampanii, bitwy, obrony, zastosowany przez najwyższe organy władzy państwowej, naczelne dowództwo sił zbrojnych

¹ S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 25.

² F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 109.

lub naczelne dowództwo danego teatru działań wojennych. Sztuka operacyjna jest najmłodszą dziedziną sztuki wojennej, implikującą operacyjne dowodzenie³. Zajmuje się operacją i sztuką dowodzenia wojskami w operacjach, zaś samo dowodzenie operacyjne jest praktycznym wymiarem sztuki operacyjnej. Ostatnia z dziedzin – taktyka, to⁴: część składowa sztuki wojennej, obejmująca teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki przez żołnierzy, pododdziały, oddziały i związki taktyczne.

Niektórzy z teoretyków twierdzą, że wyraźne sprecyzowanie pojęcia sztuki wojennej (podobnie jak kiedyś nauki wojennej) jest kwestią niezwykle trudną i złożoną⁵. Ferdynand Foch, zastanawiając się nad jej zdefiniowaniem, pisał, że sztuka wojenna jest⁶: *daleka od tego, aby można ją było uznać za naukę ścisłą*, albowiem wojna sama w sobie, to dramat przerażający i pełen namiętności. W każdej epoce historycznej, pisał generał Franciszek Skibiński, w której postać wojny, w związku z rozwojem narzędzi walki, ulegała znacznym przemianom, odzywali się sceptycy zakładający, że w obliczu nowych broni i nowych zjawisk pola walki, sztuka wojenna przestanie mieć jakiegokolwiek znaczenie, a zwycięstwo stanie się wyłącznie kwestią zniszczenia przeciwnika przez brutalną przemoc materialną⁷. Generał Kutrzeba podkreślał, że zmienia się otoczenie, zmienia się człowiek, zmieniają się narzędzia walki, ale prawa wojny (walki zbrojnej) pozostają niezmiennie. Zatem, zmieniająca się natura wojny, nowe sposoby walki zbrojnej wymagają wszechstronnego, odpowiedniego do zmian, przygotowania kadr dowódczo-sztabowych. I tu jest miejsce, wciąż niezbędne i aktualne, dla sztuki wojennej.

Zatem, sztuka wojenna to teoria i praktyka zbrojnych działań wojennych. Te ostatnie są jedną z kategorii sztuki wojennej i obejmują wszelkiego rodzaju działania prowadzone przez siły zbrojne, zaś najistotniejszym ich rodzajem jest walka zbrojna. W samej definicji walki zbrojnej mieszczą się wszelkie działania przy użyciu broni, prowadzone przez siły zbrojne podczas wojny⁸. Dzisiaj definicja ta okazuje się niewystarczająca, albowiem siły zbrojne mogą użyć broni niekoniecznie podczas działań wojennych. Niezwykle trudno jest precyzyjnie ją zdefiniować. Inna z definicji zakładająca, że walka zbrojna to rodzaj walki polegający na prowadzeniu działań, których celem jest zniszczenie (obezwładnienie) przeciwnika, przy wykorzystaniu broni⁹, dalece odbiega od teoretycznych podstaw sztuki wojennej. Po pierwsze, walka zbrojna nie jest rodzajem walki a rodzajem zbrojnych działań wojennych. Po drugie, niekoniecznie celem walki zbrojnej musi być zniszczenie przeciwnika. Obok walki zbrojnej, zbrojne działania wojenne obejmują również: przemieszczanie oraz pogotowie zbrojne. Wszystkie trzy kategorie są

³ M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 63–64.

⁴ M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, Toruń 1999, s. 19.

⁵ K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973, s. 16.

⁶ F. Foch, *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1924, s. 4.

⁷ F. Skibiński, op. cit., s. 355.

⁸ *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s. 474.

⁹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 85.

w prostej linii odzwierciedleniem podstawowych czynności żołnierza na polu walki (bicie się, maszerowanie i odpoczynek). Już Machiavelli (w XVI wieku), wśród głównych czynności wojny wymieniał¹⁰: przemarsze, bicie wroga i urządzenie obozów. To tylko kilka wybranych kategorii sztuki wojennej, które odpowiednio zebrane, stanowią logicznie uporządkowaną całość, pozwalając w miarę sprawnie poruszać się w tej skomplikowanej materii.

Sztuka wojenna w praktycznym wymiarze oznacza odpowiednie postępowanie dowództw i wojsk podczas przygotowania i prowadzenia działań, czyli praktyczną umiejętność wykorzystania posiadanej wiedzy w konkretnej sytuacji. Głęboka i rozległa wiedza jest szczególnie trwałym spoiwem, zespalaającym talent, doświadczenie i praktykę dowódczego i sztabowego działania¹¹. Nic tak przecież nie rozwija wyobraźni jak rzetelna, wszechstronna i głęboka wiedza. Dobry rzemieślnik sztuki wojennej powinien się wyróżniać *wojennym kunsztem*, o którym profesor Kotarbiński pisał¹²: *kunszt wojenny stanowi szczególny przypadek umiejętności dawania sobie rady w takich zawężeniach działań, kiedy cele działających są niezgodne i jedni drugim usiłują przeszkodzić w dążeniach*.

Strategia to jeden z najstarszych działów sztuki wojennej. Definicji strategii znajdziemy tyle, ilu autorów. Generał Skibiński, mianem strategii nazywał sposób postępowania w przygotowaniu i przeprowadzeniu wojny (kampanii), obrany i zastosowany przez najwyższe ogniwa władzy państwowej i naczelne dowództwo sił zbrojnych¹³. Clausewitz nazywał ją nauką o użyciu bitew do celów wojny¹⁴, zaś Liddell Hart¹⁵, sztuką rozdziału i użycia środków wojennych, dla urzeczywistnienia celów polityki. Interesującą definicję strategii zaproponował Jomini¹⁶: *to sztuka doprowadzenia głównych sił armii do najważniejszego punktu teatru wojny lub strefy operacyjnej*. Zdaniem Mossora, zadaniem strategii powinno być opracowanie planu wojny i jej przygotowanie¹⁷.

Zdaniem generała Beaufre, strategia jest metodą myślenia, pozwalającą zastosować pomysły przeniesione z filozofii. Jest jednak również (a może przede wszystkim) funkcjonalnym obszarem obejmującym wszystkie wysiłki związane z prowadzeniem wojny lub stosowaniem fizycznych środków dla osiągnięcia celów politycznych. Staje się w ten sposób planową procedurą, której wynikiem jest teoretyczna lub praktyczna linia postępowania¹⁸. Zatem, nie może być sztywna i niezmienna, a każda specyficzna sytuacja wymaga odrębnej strategii. Strategia oznacza badanie sytuacji politycznej i ogólnych kierunków jej rozwoju, dla osiąga-

¹⁰ N. Machiavelli, *O wojennym искусstwie*, Moskwa 1939, s. 208–210.

¹¹ K. Nożko, *Intelektualne przygotowanie dowódców i oficerów sztabu w systemie obronnym RP*, Warszawa 1993, s. 15.

¹² T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1968, s. 190.

¹³ F. Skibiński, op. cit., s. 109.

¹⁴ C. Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 1958, t.1, s. 85.

¹⁵ B.H. Liddell Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959, s. 388.

¹⁶ H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1966, s. 247.

¹⁷ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s. 204.

¹⁸ A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s. 259–260.

nia założonych celów politycznych. Zakładając, że to polityka determinuje rozmiary wydzielonych sił i środków oraz główne sposoby ich wykorzystania, Beaufre podkreśla w ten sposób prymat polityki nad strategią.

Samo pojęcie strategii ewoluowało, zwłaszcza na tle komplikowania się i rozwoju samego zjawiska wojny. Początkowo, jak zauważył generał Koziej¹⁹, strategia dotyczyła wyłącznie kierowania siłami zbrojnymi. Jednak, kiedy dostrzeżono, że wojna nie jest wyłącznie zjawiskiem militarnym, klasyczne rozumienie strategii już nie wystarczało. Jomini, dla odróżnienia polityki państwa od strategii militarnej, używał terminu *wielka strategia*, przypisując ją właśnie kierownictwu politycznemu²⁰. Podobne *rodzaje* strategii wyróżniał Liddell Hart²¹. Przy czym strategia według niego obejmowała wyłącznie wojnę, zaś wielka strategia dotyczyła również przedsięwzięć cywilnych i wojskowych po jej zakończeniu. W definiowaniu strategii zaczęto się skłaniać nie tyle do bezpośredniego użycia siły, co do groźby jej użycia. Treści strategii nabierały coraz bardziej uniwersalnego znaczenia, obejmując pozamilitarne dziedziny aktywności państwa, zaś w ramach strategii, jako jej specyficzną dziedzinę, zaczęto wyróżniać strategię wojskową²². I tak oto, stricte militarna do tej pory strategia, stała się jednym z elementów polityki państwa²³. Zwłaszcza w latach 90. XX wieku daje się zauważyć skłonność do politologicznego ujmowania strategii, która siłą rzeczy nie może już stanowić części sztuki wojennej. Niektórzy z autorów proponowali więc wyodrębnienie czysto wojskowego aspektu strategii, w postaci walki zbrojnej²⁴.

Przyjmując państwo za podmiot strategicznego myślenia, to różnym zakresom jego działalności (polityki) odpowiadają odpowiednie strategie²⁵. Działalnością państwa jako całości *zajmuje się* strategia narodowa (strategia bezpieczeństwa narodowego). Polityce gospodarczej, obronnej, oświatowej państwa odpowiadają strategie: gospodarcza, obronna, oświatowa (inne). W obszarze zainteresowania strategii wojennej pozostaje działalność państwa w zakresie wojennych przygotowań i samego prowadzenia wojny. Polityka wojskowa, a w niej przede wszystkim – wykorzystanie sił zbrojnych jej celów, to zagadnienia strategii wojskowej.

Kolejnym działem sztuki wojennej jest **taktyka**. Podobnie, jak strategia zaliczana do jej najstarszych dziedzin. Wśród teoretyków zajmujących się zagadnieniami, która z nich jest starsza dyskusja nie ustała. I raczej trudne to jest do jednoznacznego (ostatecznego) ustalenia. Najpierw (według profesora Kozieja)²⁶ istniała praktyka taktyczna. W owym najwcześniejszym znaczeniu obejmowała tylko umiejętność uszykowania wojsk na polu bitwy. Z biegiem czasu, kiedy kolejne

¹⁹ S. Koziej, op. cit., s. 27.

²⁰ H. Jomini, op. cit., s. 30.

²¹ B.H. Liddell Hart, op. cit., s. 385.

²² M. Wiatr, op. cit., s. 25.

²³ B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa*, Warszawa 2001, s. 8.

²⁴ M. Krauze (red.) *Teoria sztuki wojennej w kontekście teorii naukowych*, Warszawa 1996, s. 99.

²⁵ B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010, s. 14–16.

²⁶ S. Koziej, op. cit., s. 28–29.

bitwy stawały się coraz bardziej długotrwałe, prowadzone coraz większymi siłami i na większej przestrzeni, zakres taktyki rósł, obejmując również problemy związane z całościowym prowadzeniem wojny.

Już Ksenofont i pewnie nie pierwszy, próbował ustalić różnicę pomiędzy strategią i taktyką, pisząc, że²⁷: taktyka jest zaledwie małą tylko częścią strategii. Tę pierwszą definiował jako umiejętność przygotowania szyku bojowego, zaś drugą jako sztukę prowadzenia wojny. W XVIII wieku francuski teoretyk Jacques de Guibert zaproponował nową definicję sztuki wojennej i taktyki. Do jego czasów taktykę rozumiano, jako umiejętność manewrowania oddziałami, co uznał za pojęcie zbyt wąskie. Zaproponował, aby od tej chwili taktykę rozumieć jako sztukę wojenną, czyli całokształt wiedzy wojskowej²⁸. Jednocześnie nie odrzucał dotychczasowego znaczenia strategii. Generał Skibiński nazywał to zjawisko dychotomią dawnych pojęć²⁹, traktując samą dychotomiczność jako wzajemnie uzupełniające się kategorie. Niemiecki teoretyk Henrich D. Bülow³⁰, próbując ujedlinić używaną w drugiej połowie XVIII wieku terminologię wojskową podjął się (między innymi) zdefiniowania obydwu pojęć. Przy czym strategia według niego, to nauka o ruchach wojsk w czasie działań zbrojnych poza widnokresem (poza zasięgiem artylerii), zaś taktyka to nauka obejmująca zagadnienia ruchu wojsk w tym właśnie obszarze. Henri Jomini w sztuce wojennej wyróżniał pięć (5) wyraźnie (według niego) różnych działań³¹: politykę wojny, strategię (sztukę umiejętnego kierowania wojskami na teatrze działań wojennych), wyższą taktykę bitew i walk (operacje), sztukę inżynieryjną oraz niższą. Z kolei Carl von Clausewitz, budujący swoją teorię, podobnie jak Jomini, na podstawie doświadczeń wojen napoleońskich, strategią nazywał wykorzystanie bitwy do celów wojny³².

Trzy zasadnicze problemy każdej wojny sprowadzają się do odpowiedzi na trzy (3) proste pytania: kiedy, gdzie i jak (w jaki sposób) użyć sił zbrojnych. Na pierwsze dwa, zdaniem generała Koziej³³, odpowiedź znajdowaliśmy w strategii, zaś na ostatnie – w taktyce. *Zadaniem* strategii było przygotować i doprowadzić siły zbrojne (armię) do najważniejszego punktu teatru wojny, jakim była bitwa, zaś *zadaniem* taktyki było w tej bitwie odnieść zwycięstwo. Pułkownik Rola-Arciszewski podkreśla³⁴: *Każda bitwa musi mieć na oku konkretne, ściśle określone zadanie, tak aby wygranie jej zbliżyło do ostatecznego celu, w którym jest prowadzona wojna.*

²⁷ Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, Warszawa 1896, s. 106.

²⁸ R.R. Palmer, *Frederick the Great, Guibert, Bulow. From Dynastic to National War* [w:] E.M. Earle (red.) *Makers of Modern Strategy. Military Thought from Machiavelli to Hitler*, Princeton 1960, s. 63.

²⁹ F. Skibiński, op. cit., s. 109.

³⁰ T. Kośmider, J. Ślipiec, *Operacje wojsk lądowych w poglądach przedstawicieli europejskiej myśli wojskowej od XVIII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej*, Warszawa 2008, s. 98–99.

³¹ H. Jomini, op. cit., s. 30–31.

³² C. Clausewitz, op. cit., t.1, s. 143.

³³ S. Koziej, op. cit., s. 26.

³⁴ S. Rola-Arciszewski, *Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy*, Warszawa 1934, s. 45.

W czasach, kiedy o zwycięstwie w wojnie decydował sukces w jednej bitwie, było to kryterium wystarczające. Takie decydujące bitwy nazywano bitwami walnymi (bitwy o wielkim znaczeniu), później – bitwami generalnymi³⁵. Za ostatnią generalną bitwę w dziejach świata niektórzy z teoretyków przyjmują bitwę pod Sadową (1866). Nie wszyscy są jednak przekonani co do pełnego sukcesu strony niemieckiej. Biograf Moltkego (Franz Herre) pisał³⁶: *Bitwa dobrze zaplanowana, ale nie najlepiej przeprowadzona*. Nie mylił się wiele, skoro wojska pruskie nie przecięły przeciwnikowi drogi odwrotu, przez co dowództwo austriackie mogło wycofać z pola bitwy znaczną część pobitych wojsk, odtworzyliby swoje siły i wojna mogła rozpocząć się od nowa³⁷.

Bitwą nazywano starcie dwóch wrogich zgrupowań wojskowych, jeśli zgrupowania te stanowiły główne armie obu stron lub co najmniej działały niezależnie na swoim oddzielnym teatrze wojny³⁸. W zmiennych kolejach bitwy ujawniały się stopniowo zamiary, zarządzenia, a przede wszystkim siły obu walczących armii. Clausewitz określał bitwę, *właściwą czynnością wojenną*³⁹ – wszystko inne jest tylko przygotowanie do niej. Synonimem bitwy jest walka, a celem tej ostatniej jest zniszczenie lub pokonanie strony przeciwnej. Ciekawą definicję bitwy zaproponował generał Andre Beaufre, twierdząc, że⁴⁰: *rozstrzygnięcie wojskowe w czystej formie następuje w wyniku wygranej bitwy. Mechanizm bitwy może przyjąć różnorodne formy, sprowadza się do stosunkowo prostego schematu. Zasadniczy charakter bitwy polega na starciu dwóch murów ludzi*.

Strategia i taktyka to terminy dosyć powszechnie występujące w różnych dziedzinach, oznaczające ukierunkowane działanie czy określony sposób postępowania. Na przykład w Słowniku współczesnego języka polskiego, strategię zdefiniowano jako⁴¹: *sposób prowadzenia jakichś działań (zwykle na większą skalę); perspektywiczny plan działania*. To teoria i praktyka działania ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów. Taktyka (zdaniem redaktorów *Słownika*) to⁴²: *sposób postępowania, działania mający zapewnić osiągnięcie celu; działania przemyślane, realizujące jakiś plan*.

W teorii organizacji i zarządzania, strategia⁴³ to wzorzec lub plan, który powinien integrować główne cele, polityki i sekwencje działań organizacji w jedną spójną całość. Dobrze sformułowana strategia pomaga tak uporządkować i rozmieścić zasoby organizacji, aby stworzyły unikalną i zdolną do działania strukturę. Zdaniem R. Ackoffa, planowanie jest tym bardziej strategiczne, kiedy⁴⁴: (1) bar-

³⁵ *Mała Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1967, t.1, s. 150.

³⁶ F. Herre, *Moltke*, Warszawa 1996, s. 245.

³⁷ R. Dzieszyński, *Sadowa 1866*, Warszawa 2007, s. 220.

³⁸ F. Engels, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1962, s. 280.

³⁹ C. Clausewitz, op. cit., t.1, s. 212.

⁴⁰ A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s. 57.

⁴¹ R. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1999, t.2, s. 360.

⁴² *Ibidem*, s. 412.

⁴³ A.K. Koźmiński, *Zarządzanie w warunkach niepewności*, Warszawa 2004, s. 37.

⁴⁴ R. Ackoff, *Zasady planowania w korporacjach*, Warszawa 1973, s. 23.

dziej długotrwałe są skutki planu i trudniej je odwrócić; (2) im więcej funkcji działalności organizacji obejmuje plan; (3) zajmując się formułowaniem celów i wyborem środków, większą uwagę skupia się na celach.

W literaturze problemu spotykamy takie pojęcia strategiczne, jak: planowanie, zarządzanie, myślenie strategiczne, kontrola strategiczna czy polityka strategiczna. Autorzy ich definicji koncentrują swoją uwagę na kilku powtarzających się problemach⁴⁵: celów, planu, otoczenia, koncentracji, czasu, zmiany, naczelnego kierownictwa. W *Słowniku wyrazów obcych*, taktykę zdefiniowano jako⁴⁶: *sposób, metodę postępowania, mające doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu; działanie według obmyślonego planu*. W innym ze słowników, pojęcia strategia i taktyka są synonimami i oznaczają (między innymi)⁴⁷: sposób, metodę, procedurę, algorytm, postępowanie, politykę, działanie czy poczynanie. Uogólniając, dla logicznego uporządkowania dalszych wywodów można przyjąć, że strategia to przede wszystkim długofalowe określanie celów, skupianie uwagi na wyzwaniach przyszłości. Zadaniem dobrej strategii jest przygotowanie do zupełnie nowej, przyszłej rzeczywistości. Wymaga to wielkiej spostrzegawczości, wyobraźni i odwagi. Taktyka to sposób określonego postępowania. Zatem, strategia to uogólnianie celów, zaś taktyka oznacza sposób wykonania.

Najmłodszym działem sztuki wojennej jest sztuka operacyjna. Jej *teoretyczne* założenia sięgają dopiero początków XX wieku⁴⁸, ale wyrosła ona z praktyki bitewnej wojen napoleońskich, wojny prusko-francuskiej (1870–1871) oraz I wojny światowej. Przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest przede wszystkim operacja, która na przestrzeni zaledwie kilku wieków przeszła swoistą ewolucję.

Poszukując definicji operacji odpowiadającej współczesnym wymaganiom, warto wrócić do jej korzeni. Zajmujący się tym zjawiskiem od lat, H. Hermann, zauważył, że sam termin operacja w słownictwie wojskowym pojawił się już w XVII wieku, z tym, że treść pojęcia dalece odmienna była od współczesnej i rozumiano operację przede wszystkim jako działalność bojową armii w ogóle (R. Montecuccoli, *Główne zasady nauki wojskowej*, 1664). Dopiero H. Lloyd, uogólniając doświadczenia wojny siedmioletniej (1756–1763), dostrzegł, że operacji wojennych nie należy przyjmować jako działań wojennych w ogóle, ale jako *określoną formę działań prowadzonych przez samodzielne zgrupowania*⁴⁹.

Takie pojmowanie operacji możemy przyjąć jako pierwszą, (zblizoną do jej istoty), definicję. Z drugiej strony, gdyby wrócić do jej wcześniejszej interpretacji, jako działania w ogóle, czy nie znaleźliśmy się znowu w tym samym miejscu? Tym razem jest to wynik nieszczęsnego (dla translatorów oczywiście) angielskiego zwrotu *operation*, tłumaczone u nas bardzo dowolnie, i jako operacje, i jako dzia-

⁴⁵ M. Marchesnay, *Zarządzanie strategiczne*, Warszawa 1994, s. 12.

⁴⁶ *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991, s. 843.

⁴⁷ *Słownik synonimów*, Warszawa 1997, s. 124, 154

⁴⁸ J. Zieliński, *Zarys teorii sztuki operacyjnej wojsk lądowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 1998, s. 24.

⁴⁹ H. Hermann, *Operacyjny wymiar walki zbrojnej*, Toruń 2004, s. 61–62.

lania. Istotą operacji, według Lloyd⁵⁰, stanowiło działanie wzdłuż linii operacyjnej, stworzenie zagrożenia dla wojsk przeciwnika i zmuszenie go do wycofania z określonego obszaru bez walki. Celem operacji miał być obiekt terenowy, a nie siła żywa strony przeciwnej. H. Lloyd w treści operacji wyróżniał bazę operacyjną (obszar, podstawę wyjściową do operacji), obiekt operacji (twierdza, inny punkt terenowy lub obszar) i linię operacyjną (linia łącząca bazę operacyjną z obiektem operacji)⁵¹. Podobnie istotą operacji, jako działania wojsk wzdłuż linii operacyjnej, stworzenie zagrożenia dla przeciwnika i zmuszenie go do wycofania bez walki, rozumiał H. von Büllow. Był pierwszym teoretykiem, który usiłował zdefiniować dokładnie operację. Oznaczać miała dowolne działania podejmowane wobec przeciwnika, element *sztuki manewrowania*. Chodziło o wymanewrowanie przeciwnika, odcięcie jego połączeń, o marsze, a nie o wykonanie uderzenia i wydanie bitwy. Celem operacji nie była siła żywa przeciwnika, ale obiekt terenowy, którego opanowanie miało rozstrzygnąć o osiągnięciu celu operacji⁵². Sama operacja sprowadzała się do manewrowania zgrupowaniami wojsk. Takie postrzeganie operacji związane było z dominującą wówczas strategią manewrową, która zakładała pokonanie przeciwnika bez wydania bitwy generalnej. Nie umiejętność prowadzenia walki, a zdolność jej unikania, decydować miały o istocie dowodzenia.

Z poglądów Lloyd⁵⁰ i Büllowa, korzystał niewątpliwie Napoleon, z tą jednak różnicą, że wszelkie manewry (operowanie zgrupowaniami) służyły mu przede wszystkim do stoczenia rozstrzygającej bitwy⁵³. Wkładu Napoleona w rozwój sztuki wojennej, w tym zwłaszcza w teorię operacji, chociaż sam właściwie nie pisał traktatów, trudno nie dostrzec i nie trzeba chyba udowadniać. Słusznie zauważył M. Wiatr, że Napoleon: *traktował dowodzenie operacjami, jako właściwą strefę kształtowania bitew i wojen, próbując tworzyć zgrupowania zdolne do samodzielnego operowania na polu walki*⁵⁴. Dla Lloyd⁵⁰ i Büllowa operacje były celem i miały prowadzić do rozbicia przeciwnika, zaś u Napoleona stały się jedynie środkiem do celu, którym było zniszczenie przeciwnika w bitwie. Na uogólnionych doświadczeniach z wojen napoleońskich powstały dwa (2) fundamentalne dzieła, do dzisiaj uznawane za podstawę nauki wojennej (C. von Clausewitz, *Vom Kriege*, 1832–1834; H. Jomini, *Precis de l' art de la guerre*, 1838). Bitwa nie stanowiła integralnej części operacji u Napoleona. Istotą tak rozumianej operacji był manewr (najczęściej bez oddziaływania przeciwnika), mający doprowadzić do narzucenia bitwy przeciwnikowi⁵⁵. Sama bitwa stanowić miała końcową fazę wojny, a nie operacji. Jomini, analizując operację, widział jej miejsce w strategii, ze względu na

⁵⁰ L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej*, Warszawa 2000, s. 121. Najważniejszą pracą teoretyczną Lloyd⁵⁰ był obszerny traktat: *The historyk of the Late War In Germany between the King of Prussia and the Empress of Germany and Her Allies* (1776).

⁵¹ H. Hermann, op. cit., s. 67.

⁵² M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 32–33.

⁵³ M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Wrocław 1990, s. 104.

⁵⁴ M. Wiatr, op. cit., s. 33–34.

⁵⁵ H. Hermann, op. cit., s. 78.

związek z kampanią i samym teatrem wojny. Z drugiej strony dostrzegał też operacje na poziomie taktycznym (z racji szczegółów wykonania), i te, nazywając działaniami taktycznymi, ujmował w ramach wyższej taktyki⁵⁶.

Poglądy Clausewitza wielu teoretyków uznaje za przełomowe w teorii wojen. I chociaż problemem operacji zajmował się marginalnie, możemy w jego pracach dostrzec pojęcia, które jego poprzednicy uwzględniali w teorii operacji, jak: baza operacyjna czy linie komunikacji. Clausewitz uważał, że pojęcia reguł, zasad i metod, nadają się bardziej do niższych szczebli (batalion, pułk, dywizja) niż dla armii, stąd reguły widział bardziej w taktyce, niż w strategii, pisząc, że: *wszelką metodę, która by ograniczała plany wojny, względnie kampanii i czyniła z nich jakby maszynowe szablony, należy bezwzględnie odrzucić*⁵⁷. Pojęcie *operacja* używał rzadko i nie traktował jako dziedziny, w której odzwierciedlałyby się twórcza działalność wodza. Podobnie jak Napoleon, uważał, że podstawowym celem działań wojennych jest zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika.

Gdyby przyjąć Büllowa i Lloyda za pionierów terminu operacja, to bez wątpienia Helmuth von Moltke (Starszy) nadał operacji nową treść, stając się jej właściwym prekursorem. Moltke, uogólniając zdobyte doświadczenia, doszedł do wniosku, że manewr (w napoleońskim rozumieniu operacja) i bitwa stanowią integralną całość, są od siebie współzależne i wzajemnie się uzupełniają. Operacja powinna kończyć się bitwą, co miało być równoznaczne z osiągnięciem jej celu. To pruska szkoła wojenna, której był twórcą, jako pierwsza uruchomiła procedurę planowania operacyjnego⁵⁸, zakładając, że w skład operacji wchodzi wszystko to, co wojska wykonują od ich ześrodkowania w rejonach wyjściowych, aż do osiągnięcia określonego celu. Moltke zaliczał do operacji wszelkie przegrupowania, walki oddzielnych zgrupowań i bitwę, którą każda operacja powinna się kończyć.

Bitwa stała się integralną częścią operacji. Moltke⁵⁹ pozostaje twórcą nowoczesnej operacji. Udało mu się w niej pogodzić trzy zasadnicze czynniki operacyjne: siły, czas i obszar, które od tej pory stały się wyznacznikami operacyjności⁶⁰. Należy jednak podkreślić, że dla Moltkego pojęcie *operacja* odnosiło się do całej kampanii i wszystkich używanych w niej wojsk.

Samą teorię operacji rozwinął feldmarszałek Colmar von der Goltz. Mimo, że w świadomości wielu teoretyków pozostał zwolennikiem anachronicznie już wówczas brzmiącej tezy o rozstrzygnięciu wojny w jednej generalnej bitwie, to z drugiej strony nie negował potrzeby, a nawet konieczności, prowadzenia szeregu operacji w różnym czasie i na różnej głębokości. W proponowanej definicji widział operację, jako: *szereg przegrupowań, manewrów i bitew*, zaś sumę operacji składających się na określony etap wojny, nazywał kampanią. Podobnie zjawisko operacji definiował gen. Schlichting (1898), traktując bitwę jako integralną część opera-

⁵⁶ H. Jomini, op. cit., s. 79–81, 190–194.

⁵⁷ C. von Clausewitz, *O wojnie*, t.1, Warszawa 1958, s. 118.

⁵⁸ H. Hermann, op. cit. s. 81.

⁵⁹ L. Wyszczelski, op. cit., s. 181.

⁶⁰ M. Wiatr, op. cit., s. 37.

cji. Inny z niemieckich generałów (Alfred von Schlieffen) w dążeniu do stoczenia bitwy generalnej widział przede wszystkim, opracowanie jej planu uwzględniającego zasady mobilizacji, transportu i koncentracji armii i jasno sformułowane dyrektywy, pozwalające dowódcom na kontynuowanie działań i podejmowanie samodzielnych decyzji, w sytuacji utraty łączności z przełożonym czy rozwoju innych wydarzeń, nieuwzględnionych w planie bitwy⁶¹.

Niepodważalny wkład do rozwoju teorii operacji wnieśli Rosjanie: Leer, Michniewicz i inni. Pierwszy z nich (gen. G. Leer), zajmując się problematyką opracowania planów wojny, uwzględniał potrzebę sporządzania planów operacji. Jego zdaniem, podstawę operacji stanowiła jej ogólna idea, w której występować powinny dwa elementy: cel (czynnik niezmienny) i kierunek (czynnik zmienny). Cel i kierunek miały stanowić ogólną ideę operacji. Zagadnienia operacji rozpatrywał Leer w pracy *Strategija* (1898). Samą operację definiował jako: *zjawisko złożone, składające się z szeregu częściowych działań i manewrów, bojów. Jej treść charakteryzuje wewnętrzna jedność, organiczna całość, planowanie rozwoju wydarzeń*⁶². Najwybitniejszym rosyjskim teoretykiem wojskowym przełomu XIX i XX wieku, był gen. N.P. Michniewicz. Podobnie, jak Leer, wielką wagę przywiązywał do opracowania już w czasie pokoju szczegółowego planu wojny, zaś w operacji widział: *całokształt różnorodnych działań związków operacyjnych od momentu rozpoczęcia prac planistycznych do chwili osiągnięcia wyznaczonego celu*⁶³.

To w Rosji Sowieckiej, pod koniec lat 20. ubiegłego wieku, sztukę operacyjną uznano za osobną dyscyplinę naukową w sztuce wojennej. Termin ten pojawił się w pracach W. Triandafułowa i A. Swieczyna.

⁶¹ L. Wyszczelski, op. cit., s. 184–185.

⁶² H. Hermann, op. cit., s. 187–188.

⁶³ Ibidem, s. 97.